

w tym, чтобы „наметить пути изучения, а не закрыть их для движения научной мысли”. Он имел полное право сказать в заключительной части рецензируемой работы, что если „в XX в. расстояния сократились благодаря развитию техники”, „они еще больше сократились между людьми, странами, культурами и эпохами благодаря развитию гуманитарных наук”. Ибо труды Дмитрия Сергеевича Лихачева, замечательного ученого-гуманиста, сокращают расстояния, отделяющие нас от минувших эпох и от русской культуры. Они вносят существенный вклад в дело взаимопонимания и сближения народов, в дело дружбы между народами.

Zygmunt Grosbart, Łódź

François Jost, ESSAIS DE LITTÉRATURE COMPARÉE, II. EUROPAEANA, Première série, Editions Universitaires Fribourg Suisse, University of Illinois Press Urbana U.S.A., 1968, s. 430.

Książka znakomitego komparatysty i teoretyka badań porównawczych, François Jost, zaskakuje nas, zwłaszcza w stosunku do tego, co sugeruje jej tytuł: *Essais de littérature comparée*, swoją niezwykle koncepcją. Oczekujemy luźnego i otwartego szeregu rozpraw z dziedziny komparatystyki, otrzymujemy zaś zwartą, zamkniętą całość, wyznaczoną w każdej swej części jedną ideą naukową. Stanowi ją próba nowego określenia założeń, zadań i metod komparatystyki literackiej oraz wyznaczenia jej miejsca i roli nie tylko wśród innych gałęzi nauki o literaturze, lecz także wśród wszystkich nauk humanistycznych. Idea ta zadecydowała o kunsztownej kompozycji książki, o kompozycji przypominającej nam osiemnastowieczne formy prozy artystycznej, których wybitnym znawcą jest autor *Essais de littérature comparée*. Można tu mówić o kompozycji ramowej, zrealizowanej w ten sposób, że cztery rozprawy obramowane

zostały przez poprzedzającą je wypowiedź autora na temat komparatystyki, zatytułowaną: *Introduction*, i przez zamykającą je rozprawę, podejmującą i rozwijającą wątek myślowy *Introduction*, zatytułowaną: *Epilogue: la littérature comparée, une philosophie des lettres*. Tematyka czterech rozpraw nie jest przypadkowa; wyznaczyły ją założenia i wnioski odnoszące do literatury porównawczej, wyłożone w *Introduction* i w *Epilogue*. Reprezentuje ona cztery „drogi wejścia” w obręb problematyki komparatystycznej: 1. badanie tematów i typów (*Un thème littéraire: Thomas à Becket*), 2. badanie gatunków i form literackich (*L'Évolution d'un genre: le roman épistolaire dans les lettres occidentales*), 3. badanie prądów i tendencji artystycznych, ku czemu prowadzi także analiza semantyczna i historia ich nazw (*Romantique: la leçon d'un mot*), 4. badanie stosunków realnych i idealnych pomiędzy pisarzami różnych krajów, co może prowadzić do ogólniejszych wniosków na temat ewolucji literatury światowej na którymś z jej ważnych odcinków (*La France littéraire en face de la Russie: jalons d'un découverte*). Ścisłe uzależnienie tematów i problematyki tych czterech rozpraw od naczelnej idei naukowej całej książki — nadaje ich szeregowi zwartość, a ponadto rozmaitość spotęgowaną tym, że w ślad za różnością tematów i problematyki idzie różność narzędzi badawczych i różny sposób operowania nimi. W sumie poprzez te cztery rozprawy François Jost rozściela przed nami szerokie horyzonty komparatystyki, a to tym bardziej, że w grę tu wchodzi także rozłożystość samego materiału literackiego — w głąb i wszerz. Znakomity komparatysta wprowadził w pole widzenia fakty historyczno-literackie od średniowiecza po dzisiejszość, a zajmując się z założenia kulturą literacką europejską (co obejmuje również kulturę amerykańską) przezwy ciężył częste u innych komparatystów zawężenia, nie ograniczając się do „klasycznych literatur europejskich”, lecz



sięgając także swym zainteresowaniem do literatur mniej językowo dostępnych, takich jak np. literatury krajów skandynawskich, literatura holenderska. Przede wszystkim — i to pragniemy jak najsilniej podkreślić — włączył w swoje pole widzenia literatury słowiańskie, i to nie tylko literaturę rosyjską, aczkolwiek ją wyeksponował; także literaturę polską oraz polską naukę o literaturze, o czym świadczą nie tylko przypisy, ale także końcowy dział książki, o własnej fizjonomii i bezcennej wartości; objęty tytułem *Appendices*, zawiera on trzy „rozprawy bibliograficzne”, bez których żaden badacz tych tematów i tematów analogicznych nie będzie się mógł obejść:

1. *Thomas à Becket dans les lettres européennes: bibliographies et documents*,
2. *Un inventaire: essai bibliographique du roman épistolaire*,
3. *Le romantisme européen: notes bibliographiques*.

Wiadomo, jak silne występują różnice w poglądach na samą istotę badań porównawczych, na ich stosunek do innych gałęzi badań literackich, w tym szczególnie do historii literatur narodowych, do ich materiału, problematyki i metod, nie tylko pomiędzy poszczególnymi reprezentantami komparatystyki, pielęgnującymi swoje *ceterum censeo*, ale także i przede wszystkim pomiędzy reprezentantami komparatystyki w poszczególnych krajach, blokach państw, a nawet w poszczególnych częściach świata — i to pomimo zgodnej ich współpracy w ramach *Association Internationale de Littérature Comparée*. Nie trzeba przypominać ani dyskusji pomiędzy zwolennikami tradycyjnej komparatystyki europejskiej, ustalonej w swych horyzontach problemowych zwłaszcza przez szkołę francuską, a reprezentantami w Stanach Zjednoczonych A. Płn. nowego ujęcia celów i środków komparatystyki, ani też dyskusji zwolenników obu tych zachodnich tendencji ze stanowiskiem badaczy w Europie Wschodniej na Kongresie w Budapeszcie w 1962 r., ze stanowiskiem podporządkowującym kompara-

tystykę jako metodę badaniom historii literatur narodowych opartym na filozofii marksistowskiej. Otóż François Jost w pełni panuje nad argumentacją wszystkich dzisiejszych stanowisk wzajemnie kontrowersyjnych, podobnie jak panuje nad argumentacją wcześniejszych jeszcze dyskusji na temat charakteru i sensowości naukowej komparatystyki, a daje temu w ten sposób wyraz, że w toku świetnego duktu swoich wywodów polemizuje z pewnymi argumentami, inne zaś wykorzystuje *pro bono* własnej koncepcji badań porównawczych. Stosunkowo jest on najbliższy orientacjom amerykańskim, zwłaszcza w odniesieniu do budowy obszaru materiałowego badań komparatystycznych, ale o wiele przekracza ich ostatnie słowo zamknąwszy swój wywód pasowaniem komparatystyki na nowocześnie filozofię literatury, nowoczesną, bo empiryczno-indukcyjną (w czym pomaga mu tradycja szkoły francuskiej), nie zaś, jak w dobie romantyzmu, dedukcyjną. Jakżeż dochodzi do tego ostatniego orzeczenia?

Za sprawę dla komparatystyki zasadniczą uważa François Jost przegrupowanie materiału literackiego w polu badawczym z sztywnych ugrupowań według tradycyjnych kryteriów historyczno-literackich na elastyczne ugrupowania według kryteriów odpowiadających podejmowanej problematyce z pozycji kultury literackiej uniwersalnej, ponadnarodowej. Równa się to postulatowi przewzięcia podziału literatury powszechnej według kryteriów narodowych, państwowych, a także językowych na rzecz wytyczonego w nowy sposób obszaru literatury światowej. Należy podkreślić, że idzie tutaj o budowę obszaru materiałowego *ad hoc* badań komparatystycznych, nie zaś o likwidację badań literatur narodowych; zresztą ceni François Jost ów specyficzny „koloryt”, jaki nadaje utworowi jego piętno narodowe, specyfika narodowych tradycji, nie mówiąc już o języku, którego etniczna swoistość staje się materiałem osiągnąć ar-



tystycznych. Ale nowe podziały w obszarze literackiego materiału badawczego komparatystyki powinny zarysowywać się pod dyktando jej problematyki, dla której czterech głównych kręgów okazuje się cztery rozprawy w książce François Josta. Są więc te wewnętrzne podziały zmienne i elastyczne — mogą nawet w razie potrzeby operować granicami literatur narodowych; natomiast wyraźny jest kontur całości tego obszaru, obejmującego nie tylko wszelkie utwory piśmiennicze, bez względu na ich język i przynależność narodową, ale także różnego innego typu fakty historyczne, socjologiczne, kulturowe. W imię tego konturu głosi François Jost, że literatura jest ze swej istoty międzynarodowa, a akcydentalnie narodowa, i że różność języków — istotne bogactwo literatury — nie rozbija jej na obce sobie grupy, ponieważ ową językową różność przewyższa w literaturze potężna w niej sfera wspólnoty; jest nią całe królestwo obrazów i metafor, motywów i symboli, idei i koncepcji, struktury utworów i ich form, wątków i fabuł, tonacji i celów; wobec tej strefy — język jest instrumentem wyrazu. W rezultacie teren badań literatury porównawczej przedstawia się jako wielka Republika Literatury, a może jako wielka Federacja Literatur Narodowych, o granicach pomiędzy nimi zaznaczonych, lecz nie przekreślających ich istotnej wspólnoty.

Z takiego postawienia sprawy wynika, że błędą, bo przeczą samym sobie, ci wszyscy, którzy — mimo własnego twierdzenia, iż literatura narodowa powiązana jest w przeróżny sposób z innymi literaturami — głoszą, że komparatystyka jest bądź odcinkiem badań nad literaturą narodową, bądź w stosunku do nich nauką pomocniczą, uboczną. Błędą ci, którzy — za tradycyjną szkołą francuską — ograniczają jej problematykę do odnajdywania źródeł i pól promieniowania własnej literatury w literaturach obcych, do ustalenia środków pośredniczących pomiędzy literaturą własną i li-

teraturami obcymi; uprawiają oni nie komparatystykę, lecz badania nad literaturą narodową, które — jeśli idzie o literaturę własnego narodu — narażają ich na brak obiektywizmu, co nie jest dopuszczalne w komparatystyce, zajmującej punkt widzenia ponadnarodowy. Błędą ci, którzy identyfikują komparatystykę z badaniami literatury ogólnej, z historią idei czy artystycznych prądów; zacieśniają jej horyzonty problemowe, burzą wewnętrzną hierarchizację w nauce o literaturze. Błędą ci, którzy redukują sferę wspólnoty międzynarodowej do zjawisk sporadycznych, oddając komparatystyce władanie poznawcze nad sporadycznością i przypadkowością; sfera wspólnoty międzynarodowej w perspektywie historii kultury jest sferą prawidłowości, bo jest sferą procesów historycznych ciągłych i przemianowych prawidłowo.

Tak więc komparatystyka w koncepcji François Josta nie jest ani wyłącznie jakąś swoistą metodą badawczą, ani jakąś odmianą historii literatury poprzez samo przegrupowanie materiału literackiego, ani nauką pomocniczą w stosunku do badania literatur narodowych, ani nawet jakąś wprawdzie odrębną, ale równorzędną z innymi gałęzią badań literackich. Stanowi ona jakby sklepienie wszystkich innych gałęzi badań literackich, a może jest po prostu właściwą nauką o literaturze. Panuje przecież zarówno nad badaniami poszczególnych literatur narodowych i nad teorią literatury, jak nad takimi gałęziami nauki o literaturze, jak historia idei, jak socjologia literatury, które pochłania bądź od strony ich problematyki, bądź od strony ich specyficznego podłoża naukowego, sama sprzymierzając się z tymi wszystkimi naukami humanistycznymi, spośród których z jedną każdą z nich się sprzymierza, począwszy od filozofii i językoznawstwa po socjologię i ekonomię.

Te dzisiaj już uchwytne tendencje komparatystyki decydują o jej pozycji szczytowej w hierarchii poszczególnych



dyscyplin i gałęzi nauki o literaturze; w przyszłości zadecydują o jej wyłączności na polu badań literackich. Zapowiadają to już współczesne zjawiska naszej rzeczywistości historycznej i kulturowej; ostre granice oddzielające kraje, państwa, zamknięte kręgi kultur narodowych ulegają pewnemu zatarciu na rzecz pewnych bloków, federacji, szerszych wspólnot kulturowych. Zachwianiu ulega separatyzm poszczególnych wielkich kręgów kulturowych, z kręgiem europejskim na czele; co ludzi łączy ponad wszelkimi granicami, ma szanse stać się silniejsze niż to, co ich dzieli. W tym procesie nie lada rolę odgrywa literatura, ów estetyczny wykładnik za pośrednictwem języka tego wszystkiego, co ludzkie i co dla człowieka ważne; coraz szersze kręgi patrzą na nią jako na wspólne dobro ludzkości. Takim orientacjom współczesności odpowiada w koncepcji François Josta przedmiot badania i problematyka badań porównawczych.

Ale i od innej jeszcze strony usiłuje ją zalecić autor *Essais de littérature comparée*. Coraz silniej daje się współcześnie odczuwać rozpad wiedzy o człowieku, a to wskutek postępującej specjalizacji naukowej; poszczególne dyscypliny biorą na swój warsztat badawczy tylko pewne części czy aspekty pełnej rzeczywistości człowieczej. Umyka nauce cały człowiek jako przedmiot badania. Jedyną dziedziną, w której znajduje wyraz wiedza o całym człowieku — o jego życiu duchowym i biologicznym, o jego sytuacji historycznej i społecznej, o jego podstawach, działaniach i wytworach — jest literatura. Stąd jeszcze Karl Jaspers wiedzę o literaturze (nie uważał jej za naukę) wysuwał na czoło całej humanistyki. Tymczasem tejże wiedzy o literaturze (po naszymu: nauce o literaturze) zagroził rozpad na liczne dyscypliny i wyodrębnione gałęzie, co wskazywałoby na to, że i jej przedmiot: literatura, rozbił się na różne części i aspekty. Tym samym rozsypuje się w gruzy ostatni schron wiedzy o człowieku w jego cało-

ści i pełni. Otóż takiej katastrofie usiłuje zapobiec koncepcja komparatystyki François Josta, komparatystyki gotowej przejąć cały materiał badawczy nauki o literaturze — choćby tylko w wyborze utworów znakomitych — oraz wszystkie zadania poszczególnych jej odcinków, gałęzi i dyscyplin, oczywiście w odpowiednim ich przebudowaniu.

Ale tak zarysowana koncepcja nauki o literaturze odbiega daleko od tego wszystkiego, co dotąd — przy wszystkich zróżnicowaniach w ujęciu — uważano za komparatystykę. W gruncie rzeczy jej bazą materiałową stała się literatura światowa, pojmowana jako wspólny ludzkości skarb utworów wszelkich kultur i wszelkich czasów. U podstaw jej problematyki stała filozofia, przede wszystkim filozofia historii i filozofia człowieka. Nic więc dziwnego, że owa literatura porównawcza, o której mowa w całej książce François Josta, przybrała pod jej koniec nazwę filozofii literatury. Zarysowała się ona ostatecznie jako działająca w planie ponadnarodowej kultury, zwłaszcza literackiej, nauka empiryczno-indukcyjna, uogólniająca twierdzenia szczegółowe odnośnie do świata dzieł literackich oraz formułująca tezy o prawidłowościach w życiu twórczym i odbiorczo-twórczym ludzkości — w synchronii i diachronii. W takim charakterze uzyskałaby prawo o dobijanie się o miejsce na szczycie nauk humanistycznych oraz o wyjątkową rolę w wychowaniu społecznym. Walczy dla niej o to miejsce i rolę François Jost, choćby przez to, że widzi ją jako podstawowe wyposażenie humanistyczne w wychowaniu i kształceniu człowieka, jako coś na kształt niegdyś wymarzonego *studium generale*: *Universitas*, ideału, który pozostał w nazwie wyższych uczelni, acz z biegiem wieków — wobec rozbitcia nauk — raczej niż nazwa *Universitas* przysługiwałaby im dzisiaj nazwa: *Diversitas*.

Oczywiście, François Jost nie wyłożył *explicite* wszystkich przesłanek nowej koncepcji badań porównawczych, i to ta-



kich przesłanek, które mogłyby wywołać zasadniczą dyskusję pomiędzy teoretykami nauki o literaturze. I tak np. przyjąwszy dla komparatystyki wartościowanie, czemu, jak wiadomo, przeciwstawiają się niektóre kierunki w badaniach literackich, nie przedstawił kryteriów wartościowania ani jego podstaw; a w grę wchodzi porównawcze wartościowanie utworów, skoro się je hierarchizuje, tudzież wartościowanie różnorodnych faktów literackich ze względu na ich miejsce i rolę w procesie historycznym. Podobnie nie rysuje się nam jasno, czy właściwe w przedmiot badań komparatystycznych fakty historyczne i ich relacje z innymi faktami jawią się w nim już z pewną interpretacją, a w takim razie jaką, czy też bez niej, w czysto filologicznym określeniu czasu, miejsca, nazwisk zaangażowanych w nie osób. Trzeba jednak pokreślić, że można spróbować wysunąć odpowiedź na niektóre z takich pytań z praktyki badawczej François Josta, zademonstrowanej nam w czterech rozprawach, stanowiących trzon jego książki. Inna rzecz, że od wykorzystywania ich w takich celach odciąga nas to, że fascynują nas one same sobą, bogactwem własnej problematyki, wielością i wielostronnością osiągnięć naukowych, maestrią metodyki badawczej. A także samym materiałem literackim, który prezentują, świadczącym o wyjątkowo rozległej erudycji ich autora.

W mającej zilustrować zabiegi komparatystyki wokół tematu literackiego rozprawie pierwszej wyeksponował François Jost cztery nowsze utwory osnute wokół Tomasza à Becket, zróżnicowane miejscem swego powstania, typem kultury, z której wyrosły, rodzajem literackim, wreszcie temperamentem twórczym swoich autorów; są to: powieść Amerykanki Shelly Mydens Thomas, *Novel of the Life and Miracles* (1965), powieść Conrada-Ferdinanda Meyera *Der Heilige* (1880), teatralny dramat Anouilha Becket, *ou l'honneur de Dieu* (1959) i poetycki dramat-ludus T. S. Eliota *Murder in the*

*Cathedral* (1935). Dążąc poprzez analizę tych utworów do określenia wpływu na ujęcie tematu — a jest to tutaj łatwo uchwytne, bo temat jest jeden i ten sam — zróżnicowań utworów pod kilkoma względami — nie odrywa ich autor rozprawy od wspólnego pnia: uwikłanego w różne legendy faktu historycznego. Nie odrywa ich również od przebogatej, wielojęzycznej literatury, w której tematyce fakt ten się odzwierciedlił — poróżawszy od średniowiecza po dziś dzień. Przesuwa przed nami kroniki, historiografię i hagiografię, poematy, dramaty, opowiadania opracione w toki różnych procesów historycznych, zwracając uwagę zarówno na ich związki z panującymi wówczas ideami, z różną w różnych krajach sytuacją polityczną, jak ze sferą ówczesnie walentnych form artystycznych. W rezultacie cztery analizowane utwory, potraktowane jako wykładniki aktualnych — mimo wszystkich różnic — nurtów ideowo-myślowych i artystycznych, stają nam również przed oczyma jako owoc długotrwałych procesów historycznych. Zaiste, rozprawa modelowa.

Równie znakomita jest rozprawa o powieści listowej. Nie będzie się mógł obejść bez niej żaden badacz europejskiej prozy artystycznej w XVIII i XIX w. Cenną jej zdobyczą naukową jest typologia historycznych odmian tej formy powieściowej. Dla jej ustalenia przebadano tutaj ogromną ilość różnorodnych spraw dotyczących kultury i literatury. Oczywiście, można by z tym czy owym podjąć dyskusję, jak np. z ujęciem stosunku „sztucznie” utworzonej powieści epistolarnej do „naturalnego” zbioru korespondencji. Swego czasu usiłowaliśmy na takim właśnie okazie „literackiej sztuki stosowanej” (np. korespondencja Goethego z Charlottą von Stein) określić zasady jej swoistej estetyki, estetyki ważącej zawsze, naszym zdaniem, na estetyce spod znaku „czystej sztuki” i jej konwencjach. — Trudno nie zgodzić się z obserwacją autora, że powodzenie powieści



listowej spada od połowy XIX w. Warto tylko dorzucić, że jej pojawienie się i później wynika z tych jej właściwości, które mają ugruntowanie w jej naturalnym źródle i modelu: „prawdziwej” korespondencji. Idzie np. o sugestię jej dokumentalności i autentyczności, godną uwagi naturalistów (A. Daudet); idzie o różność stylu w listach korespondentów, co zachęcało do spółki autorskiej (np. E. Orzeszkowa, J. Rómski, *Ad astra*), a tym bardziej zachęcało, gdy u progu XX w. zwrot ku indywidualizmowi akcentował niepowtarzalność stylu indywidualnego (stanowisko Rémy de Gourmont). Stąd w XX w. taka powieść, jak: *Le roman des quatre: Micheline et l'amour*, par Paul Bourget, Gérard d'Houville, Henri Duvernois, Pierre Benoit (pozycja pominięta w bezcennym dodatku: *Un inventaire, Essai bibliographique du roman épistolaire*).

Trzecia rozprawa: *Romantique: la leçon d'un mot*, wkracza w ciągle żywotną dyskusję na temat romantyzmu od strony leksyki, od strony etymologii i ewolucji semantycznej tego słowa na gruncie różnych języków europejskich. Z zamięcenia autora rozprawa idzie w ślad dawniejszych badań tego typu, operując jednak znacznie szerszym materiałem leksykograficznym i literackim. Ponadto stosuje tu autor metody nieznane poprzednikom: określania znaczenia badanego słowa poprzez analizę jego kontekstu oraz funkcji danego tekstu, a także poprzez porównawczą analizę tekstu i jego przekładu. — Za najdawniejsze studium o romantyzmie typu semantycznego poczytuje François Jost artykuł Alexisa François *Le mot romantique*, ogłoszony w 1909 r. w „*Annales de la Société Jean-Jacques Rousseau*”; ale że za drugie z kolei uważa rozważania Daniela Mornet w książce z 1912 r. (*Le sentiment de la nature en France, de Rousseau à Bernardin de Saint-Pierre*) wypadnie nam się upomnieć o to drugie miejsce dla ogłoszonej w 1910 r. w „*Przewodniku*

Naukowym i Literackim” rozprawy Juliusza Kleinera: *Romantyzm. Historia wyrazu i konstrukcja pojęcia*.

Szczególne refleksje — bynajmniej nie tylko typu literackiego — budzi rozprawa *La France littéraire en face de la Russie: jalons d'une découverte*. Jest to historia przenikania do świadomości francuskiej — a w wieku XVIII i XIX oznaczało to: europejskiej — swoistej kultury rosyjskiej, najpierw traktowanej jako ciekawostka egzotyczna, potem ze zdziwieniem i aplauzem tylko pojedynczych krytyków wobec literatury nowatorskiej i niezależnej od panujących w Paryżu orientacji estetycznych, wreszcie ulokowanej — nie bez opóźnienia — w samym sercu literatury światowej. Oczywiście, w zapleczu badanego procesu toczącego się w świadomości francuskiej elity kulturalnej — zarysowuje się historyczny proces coraz bardziej dynamicznego wrastania Rosji w światowy układ stosunków politycznych oraz proces ekspansji na zachód jej swoistej, a wyznaczonej genialnymi prekursorskimi dziełami, kultury literackiej. Trudno streszczać tę rozprawę; najważniejsze są w niej daty, nazwy i nazwiska, cytaty i paralele porównawcze.

Przyjawszy — zgodnie z życzeniem autora — że te cztery rozprawy stanowią ilustrację czterech głównych kręgów problemowych proponowanej przez niego filozofii literatury, i na własną już rękę stwierdziwszy, że każda z nich przynosi obfity a rozmaity plon naukowy — uznać wypadnie, iż ich naukowa wymowa jest poważnym wkładem ich autora w dyskusję o nowe horyzonty komparatystyki. Dla badacza literatury o dobrej woli i otwartego na propozycje nowe — stanowi on jeśli nie argument *pro*, to przynajmniej materiał do przemyślenia od podstaw koncepcji filozofii literatury François Josta oraz własnych wobec niej oporów.

Stefania Skwarczyńska, Łódź